

Ludzki palec Yeti

4 stycznia 2012

Pochodzące z klasztoru Pangboche znalezisko zwane „Palcem Yeti” przeleżało dziesiątki lat w londyńskim muzeum, gdzie trafiło z rąk uczestników ekspedycji w poszukiwaniu Człowieka Śniegu. Nowe badania DNA ujawniły, że ręka, od której oderwano palec należała do przedstawiciela Homo sapiens.

W magazynach londyńskiego Muzeum Hunteriańskiego przy Królewskim Kolegium Chirurgicznym znajdują się dziesiątki eksponatów pochodzenia ludzkiego i zwierzęcego. Placówka, która wciąż pełni zadania edukacyjne, została założona w XIX w. przez chirurga Johna Huntera – anatoma i przyrodnika. Przez lata zbiory muzeum rosły, a szczególnie wzbogaciły się w 1975 r., kiedy trafiła do niego kolekcja należąca do prymatologa prof. Wiliama Osmana Hilla (1901-1975).

Przez lata wiele eksponatów jednak pozostawało nietkniętych i nikt nie zajmował się ich badaniem, jednak w 2008 r., podczas prac nad kolekcją Hilla, odkryto coś bardzo dziwnego; coś, co wiązało się z jego zainteresowaniami dziedziną kryptozoologii, poszukującą stworzeń, które oficjalnie nie istnieją.

Wśród eksponatów znajdowały się gipsowe odlewy odcisków stóp, odchody i sierść reliktowych hominoidów oraz coś, co opisano jako „Palec Yeti”. Mierzył on 9 cm długości i 2 cm w najszerszej części, był czarny i zakończony dużym pazurem. Zgodnie z notką znalezioną w pudełku, został on odcięty z ręki istoty znanej jako Człowiek Śniegu. Jako miejsce jego pochodzenia wskazywano Świątynię Pangboche w Nepału.

Według notatek prof. Hilla, palec przekazał mu himalaista i podróżnik Peter Byrne (dziś 85-latek mieszkający w USA). Historia zaczęła się w 1958 r. , kiedy brał on udział w ekspedycji mającej za zadanie znaleźć dowody na istnienie legendarnego Człowieka Śniegu.

– Znaleźliśmy się pewnego dnia w świątyni nazywanej Pangboche. Było tam wielu strażników-Szerpów, którzy rozmawiali po nepalsku, który to język rozumiałem – mówił Byrne. – Powiedzieli mi, że mają w świątyni rękę Yeti, która jest tam już od wielu lat. Wygląda ja ludzka ręka, ale jest pokryta szorstką, czarną i spękaną skórą. Była pokryta tłustym osadem wskutek nieustannie płonących w świątyni świec i lampek oliwnych. Jej palce były zakrzywione.

Po powrocie do Londynu, Byrne opowiedział o znalezisku prof. Hillowi w czasie obiadu zorganizowanego przez amerykańskiego sponsora ekspedycji, Toma Slicka.

– Hill powiedział, że musimy dotrzeć do tej ręki – wspomina Byrne. – Pytałem jednak wcześniej lamów, czy pozwolą mi ją zobaczyć i powiedzieli „nie”. Miała ona przynieść nieszczęście całej świątyni, jeśliby została z niej zabrana.

Hill i Slick przekonali jednak Byrne’a do powrotu do Pangboche i kolejnej próby uzyskania choćby części znaleziska. Plan zakładał zastąpienie odciętego palca Yeti palcem człowieka. Hill dostarczył im go w papierowej kopercie; był to stary i wysuszony ludzki palec.

– Miał kilkanaście miesięcy i był wysuszony. Nigdy nie pytałem, skąd go wziął.

Byrne po powrocie złożył dar pieniężny za brakujący palec z ręki Yeti, do której przypiął potem ten dostarczony przez Hilla. Próbką dotarła do Londynu bezpiecznie (choć z pewnymi problemami) dzięki aktorowi Jamesowi Stewartowi i jego żonie, którzy wówczas przebywali w sąsiednich Indiach. Przekazano ją następnie brytyjskiemu uczonemu.

Czy jednak możemy mieć pewność, że to palec legendarnej istoty? Royal College of Surgeons na niewielkim kawałku palca wykonało testy DNA. Zgodnie z opinią dr Roba Jonesa ze Szkockiego Towarzystwa Zoologicznego, palec ten należał do człowieka:

– Odnaleźliśmy bardzo wiele pasujących do niego sekwencji ludzkiego DNA. Przypomina te napotymane w Chinach i tamtych rejonach Azji, jednak nie mamy pewności co do przynależności rasowej właściciela palca.

Niestety, londyński palec jest wszystkim, co zostało z ręki Yeti z Pangboche. W 1990 r. padła ona łupem złodziei, których nigdy nie złapano. Jej rekonstrukcji podjął się nowozelandzki himalaista i pilot, Mike Allsop, który zaprezentował tamtejszym mnichom jej replikę. Poinformował on także, że władze świątyni życzą sobie szybkiego powrotu palca Yeti do miejsca, z którego pochodzi...

Autor: M. Hill

Źródło oryginalne: BBC

Źródło polskie i tłumaczenie: [Infra](#)